

OD REDAKCJI

Kolejny numer rocznika „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” (2016) poświęcamy alegoriom i symbolom w literaturze oraz alegorii i symbolowi w refleksji teoretycznoliterackiej.

Alegoria – jedna z najwcześniej zdefiniowanych figur retorycznych, mająca równie bogatą co metafora historię obecności w myśli literaturoznawczej – w ciągu ostatnich stu lat stała się (inaczej niż metafora) przedmiotem najgłębszych prze-wartościowań czy wręcz obiektem oskarżeń.

W niektórych zachodnich badaniach przedstawiano ją jako narzędzie opresyj-ne, służące do powstrzymywania właściwej językowi dynamiki znaczeniow-rczej, do zamrażania sensów w skostniałych formach i narzucania ich odbiorcy w ramach przekazu, którego nadawca kieruje się wygodnym dla siebie interesem społecznym, politycznym czy ekonomicznym. Alegoria była też obciążana współ-winą za izolowanie formy językowej od jej materialnej podstawy, odrywanie człowieka od namacalnej rzeczywistości, przedkładanie znaczenia przedmiotu ponad sam przedmiot.

Równolegle w badaniach zachodnich narastały konkurencyjne ujęcia alegorii, będącej z punktu widzenia refleksji strukturalistycznej modelowym przykładem systemowej integracji znaczeń, a dla hermeneutyki jednym z głównych narzędzi odzyskiwania przeszłości przez rozumienie. W miejsce jednego pojęcia alegorii zaczęto widzieć ewolucję jego historycznych wariantów, przy czym reinterpretacje figury szły niekiedy w kierunku rozmiękczenia jej ram kategorialnych, aż do kontrowersyjnego zatarcia klasycznej opozycji: alegoria – symbol. Z drugiej strony pod presją kultury popularnej nierzadko rozszerzało się znaczenie i zacie-rała wyrazistość kategorii symbolu, co zbliżało symbol do alegorii.

Polskie literaturoznawstwo przyglądało się tym dyskusjom z pozycji raczej obserwatora niż uczestnika. Alegoria nie doczekała się u nas takiego zainte-resowania, jakie towarzyszyło od lat problematyce symbolu. Zainteresowania, które wynikało z rangi symbolu w literaturze, a poniekąd także sztuce, pol-skiej, systematycznie potwierdzanej od romantyzmu aż do II wojny światowej. Alegorie funkcjonowały raczej jako zjawisko z przeszłości, istotne od czasów antycznych do oświecenia, w późniejszym okresie tracące jednak na znaczeniu.

A przecież nie ulega wątpliwości szeroka obecność wielorako pojętych alegorii nie tylko w rozległej tradycji, ale też w nowoczesnej literaturze i kulturze różnych obiegów, z których każdy w inny sposób alegorie funkcjonalizuje i inaczej buduje ich atrakcyjność. Istnieją też obszerne pola pomiędzy alegorią a symbolem.

W numerze zgromadziliśmy zarysy problemowe, skupiające się na mitologicznych, filozoficznych i społeczno-kulturowych uwarunkowaniach i uwikłaniach alegorii i symboli, ich potencjale artystycznym, intelektualnym, interpretacyjnym, sposobach zarządzania sferą znaczeń, pamięcią kultury. Autorzy analiz bardziej szczegółowych zbadali ujęcia alegorii i symboli w twórczości konkretnych pisarzy.

W stałym dziale „Pożytki filologiczne” znalazły się tym razem artykuły dotyczące polskiej literatury dziewiętnastego wieku.

Redakcja